

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 106.
Konto czechowe w P. H. O. Łódź, Nr. 61119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienne 19-72
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Rozpaczliwe wołanie włóknarzy o pomoc.

Magistratowi obojętną jest nędza robotników

„Lewiatan” terroryzuje bezrobociem głodne masy — „Ojcowie” miasta nie mają pieniędzy na pomoc dla bezrobotnych, ale marnotrawią 3200 zł. dziennie

Wczoraj odbył się w sali Filharmonji wiec zwołany przez radę okręgową Polskich Związków Zawodowych „Praca” w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym oraz walki z bezrobociem.

Jako referent wystąpił kierownik związku p. Kazimierzczak, który w dłuższym przemówieniu zobrazował sytuację w przemyśle włókienniczym. Wskazał on, że obecnie mówi się już nie tylko o gremjalnych redukcjach, lecz i o zamknięciu fabryk. Wszelkie dotychczasowe interwencje u władz lokalnych i centralnych nie odniosły żadnego skutku. Zdaniem mówcy obecną sytuację

w przemyśle włókienniczym nie należy przypisywać ogólnemu kryzysowi gospodarczemu, lecz machinacjom przemysłowców, którzy pod presją chcą zmusić rząd do obniżenia świadczeń socjalnych, które i tak są niższe w porównaniu z innymi krajami.

Wskazując na to, że płace jakichkolwiek innych gałęzi przemysłu i niezważając na to, że przemysłowcy wprost terrorem zmuszają robotników do pracowania na gorszych warunkach niż dotąd.

W wyniku referatu przyjęto jednomyślnie rezolucję w której zebrani

potępiają wrogie stanowisko przemysłowców łódzkich w stosunku do robotników.

Następnie rezolucja zawiera apel do rządu, by zainteresował się niezwłocznie sprawą kryzysu w przemyśle włókienniczym i zbadał u źródła tajemnice tego wielce zagadkowego kryzysu z jednej strony, a z drugiej by niezwłocznie poczynił kroki w kierunku złagodzenia panującej nędzy wśród robotników włóknarzy. Wskazują przytem, iż wielka, bo wynosząca 71 tys. armia bezrobotnych spowodować może nieobliczalne następstwa dla spokoju w państwie i stać się może groźnym

zarzewiem walki i niepokoju na długie tygodnie.

Następnie poseł Waszkiewicz i adw. dr. Fichna w referatach swych poddawali ostrej krytyce działalność obecnego magistratu, wskazując, że wszelkie hasła, głoszone przed wyborami do rady miejskiej nie zostały wprowadzone w czyn i że klasa robotnicza obecnie podczas kryzysu nie korzysta z żadnych dobrodziejstw magistratu, z jakich korzyści stała podczas pamiętnego strajku w przemyśle włókienniczym, kiedy to ówczesny magistrat wydawał kilka dziesiąt tysięcy obiadów dla bezrobotnych.

Następnie mówcy wskazywali, że domy robotnicze na Polesiu Konstantynowskim nie mogą być wykończoną, wskutek winy samorządu, gdyż nie należało budować tyle bloków, lecz 10, które mogły być już obecnie oddane do użytku.

Obecnie magistrat musi płacić procenty z pożyczek, które wynoszą 3,200 zł. dziennie, zaś same mieszkania niby to robotnicze, skła dające się z jednego pokoju z kuchnią będą musiały kosztować 80 zł. miesięcznie, a więc drożej aniżeli mieszkania w domach prywatnych. Po krytyce działalności innych wydziałów magistratu wiec zakończono

Waldemaras boi się ruchu granicznego w nocy

BERLIN, 7.7. (PAT.) Z Kowna do noszą, że komendanci wojskowi powiatów litewskich położonych wzdłuż granicy polskiej wydały odezwę do ludności, wzywającą do popierania rządu litewskiego w walce, przeciwko emigracji. Odezwa wyraża ostre kary. Na obszarze strefy granicznej 10 klm. zakazano w godzinach od 10 wiecz. do 3-iej rano wszelkiej komunikacji.

Uroczystości poświęcenia linii lotniczej „Lot”

P. Prezydent Rzplitej udekorował zasłużonych lotników krzyżami zasługi

WARSZAWA, 7.7. (PAT.) W dniu dzisiejszym na lotnisku cywilnym w Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia polskiej linii lotniczej „Lot”. Uroczystość otworzył przybyciem swym P. Prezydent Rzplitej.

W chwili przybycia P. Prezydenta orkiestra związku zawodowego kolejarzy odegrała hymn narodowy. Po mszy polowej odprawionej przez biskupa Galla i poświęceniu samo-

lotów osobowych przemówił biskup prof. Szlagowski, podkreślając znaczenie lotnictwa dla rozwoju i potęgi państwa. Następnie przemówienie wygłosił minister komunikacji inż. Kuehn, który scharakteryzował dotychczasowe wyniki rozwoju lotnictwa i cele działalności lotnictwa w Polsce na bliższą i dalszą przyszłość. W końcu przemawiał dyrektor polskich linii lotniczych „Lot”.

Po przemówieniach P. Prezydent przeszedł do jednego z hangarów, gdzie udekorował krzyżami zasługi kilku wybitnych pracowników lotnictwa komunikacyjnego. Pomimo ulewnego deszczu, wskutek którego zaniechano projektowanych lotów P. Prezydent wraz z otoczeniem zwiedził port lotniczy. W chwili opuszczenia lotniska przez P. Prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy.

Halamy to nie Bahamy P. Rzepecka skazana na miesiąc aresztu

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego (SB.) telefonuje:

Sąd okręgowy zakończył onegdaj przerwany przed dwoma tygodniami proces sióstr Halama, które skarżyły p. Jadwigę Rzepecką o zniesławienie w powieści p. t. „A co zwiastuje na ziemi”.

Po mowach stron i ostentacyjnym słowie p. Rzepeckiej, która wypierała się jeszcze raz jakiegokolwiek tendencji, sąd ogłosił wyrok, uznający winę autorki za dowiedzioną i skazujący ją na miesiąc aresztu bezwzględny.

Czytajcie „Głos Polski”

ODEON

PRZEJAZD 2.

Dziś premiera!

Wybryki zmysłowej kusicielki!!!

w filmie p. t.

„KAJDANY”

Dramat ilustrujący dzieje skazańca i przesładującej go swą miłością pięknej pani.

W roli głównej ulubieniec świata

George O'Brien i Estella Taylor

Nadprogram: FARSA.

WODEWIL

GŁÓWNA 1

Dziś premiera!

Salonowo sensacyjny film

p. t.

„AKTORKA”

jako aktorka Ewelina Holt,
porucznik Bruno Kastner,
malarz Jan Lerch
subretka Hilda Maroff.

Nadprogram: FARSA.

CORSO

ZIELONA 2

Dziś premiera!

Elmo Linkoln i Fried Thomson

występują wspólnie w głośnym obrazie

p. t.

„POJEDYNEK”

w nowym sensacyjnym opracowaniu dramatu sensacyjno-awanturzysty z udziałem „SREBRNEGO JASTRZĘBIA”.

Nadprogram: FARSA

Ceny miejsc niższe.

Znamienne wydarzenia parlamentarne

wywołane letnią atmosferą spowodowały odroczenie sprawy ratyfikacji przez Francję układu Mellon i Berangera oraz odrzucenie przez Reichstag ustawy o ochronie republiki

W lecie atmosfera zazwyczaj była gorąca, napięta i nerwowa. Parlamenty wtedy upodobniają się do ludzi zdenerwowanych, podejmujących decyzje dosyć nieoczekiwane, po których z pewnym trudem trzeba nawracać na drogę normalnego rozsądku.

Bierzmy przykład pierwszy, a mianowicie francuską izbę deputowanych. Na porządku dziennym jest sprawa ratyfikacji układu podpisanego przed trzema laty przez p. Mellona i Berangera w sprawie długu francuskiego w Ameryce, odkładana dotąd, tak z powodu instynktownej i psychologicznie słusznej niechęci narodu francuskiego, by do ofiar krwi poniesionych w czasie wojny, dokładać jeszcze ciężkie ofiary finansowe, jak i obawy rządów i partii poszczególnych przed wzięciem

na swoje barki ciężaru niepopularnej decyzji. W momencie sprezywania planów Younga, pod ciężarem zbliżającego się terminu 1 sierpnia, w którym Francja, w razie nieratyfikowania układu pp. Mellona i Berangera, musiałaby zapłacić Ameryce sumę czterystu milionów dolarów, jako cenę za wojenne zapasy amerykańskie p. Poincaré żąda od parlamentu ratyfikowania układu i na sześciu długich posiedzeniach komisji spraw zagranicznych i finansowej Izby deputowanych w blisko 30 godzinnym przemówieniu uzasadnia konieczność tego kroku.

Na nic to wszystko. Dysydent radykalny, poseł Franklin-Bouillon, wnosi interpelację w tej sprawie, zwraca się przeciw ratyfikacji i żąda od rządu, aby domagał się od Stanów Zjednoczonych odłożenia przy-

musowego terminu 1 sierpnia. Trzy czwarte Izby przeważnie przeciwnicy dosyć niepopularnego Franklin-Bouillona, wstaje z miejsc i gotuje mu owację. Nadarmo Poincaré, zmartwiony widocznie, lecz nie chcący przełamywać nastroju Izby w chwili jego najwyższego napięcia, dowodzi, że rząd w tej sprawie uczynił, co mógł i że on sam wątpi mocno o skuteczności nowego kroku. Napróżno przywódca socjalistyczny Leon Blum popiera to stanowisko premiera. Zapada uchwała parlamentu i Poincaré, wbrew swej woli i bez wiary w skuteczność tego kroku, będzie się musiał zwrócić do Stanów Zjednoczonych z prośbą o odłożenie terminu 1 sierpnia.

W Reichstagu niemieckim inna scena. Chodzi o przedłużenie ważności

ustawy, o ochronie Republiki, zawierającej m. in. paragraf zakazujący Wilhelmowi powrotu do Niemiec. Do uchwalenia tej ustawy trzeba większości dwu trzecich głosów. Większość rządową wskutek tego układu się z partią gospodarczą, niereprezentowaną w rządzie, o poparcie ustawy. Na żądanie tego stronnictwa okres ważności ustawy z lat trzech skraca się do półtora. Zdawałoby się, że trudności zostały usunięte.

Tymczasem na posiedzeniu Reichstagu wybucha bomba. Partia gospodarcza żąda odłożenia o dzień głosowania nad projektem ustawy o osiedlach, która nie przypada jej do smaku. Żądanie to nie zostaje uwzględnione. I cóż się dzieje? Partia gospodarcza, mszcząc się za to,

głosuje przeciw przedłużeniu ustawy o ochronie republiki i ta, nie uzyskawszy większości dwóch trzecich, przepada. Teoretycznie biorąc, były cesarz Wilhelm mógłby się nie bawem wybrać na przejażdżkę po Niemczech.

Lecz energiczny minister spraw wewnętrznych, socjalista Severing uspokaja zaniepokojonych. Bezpieczeństwa republiki będzie bronił wszystkimi dostępnymi mu środkami, a tu, zdaniem jego, wystarczą.

Na jesień sprawa ratyfikacji układu pp. Mellona i Berangera, jak i przedłużenie ważności ustawy o ochronie Republiki niemieckiej wrócą pod obrady parlamentarne. Trudności wtedy będą mniejsze, gdyż będzie już chłodniej i atmosfera wskutek tego będzie mniej nerwowa.

Bojówki nacjonalistyczne w Austrii

tolerowane są przez rząd, który przez palce patrzy na zbrojenia i awantury Heimwehry

Znany list Brianda przeciwko niedostatecznemu rozbrojeniu Austrii jest w Wiedniu stale jeszcze sensacją dnia.

Z początku prasa austriacka usiłowała wywodzić francuskiego ministra zbagatelizować i do pewnego stopnia ośmieszyć, twierdząc, iż są one mocno przesadzone i nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, ale pewne wypadki dni ostatnich jasno dowiodły, że Briand swe twierdzenia oparł na konkretnych faktach.

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung” opublikowała właśnie w tych dniach szereg niezmiernie sensacyjnych dokumentów, dotyczących działalności styryjskich „Heimwehrow”. Z dokumentów tych wynika, że organizacje „Heimwehr” w Styrii są głównym ośrodkiem zbrojeń austriackich. Arsenal nacjonalistycznych bojówek pełen jest armat polowych, karabinów maszynowych, ręcznych granatów, min gazowych itp.

Jeszcze sensacyjniejsze dla zagranicy było doniesienie „Arbeiter Zeitung”, że styryjska „Heimwehra” cieszy się sympatjami i poparciem ze strony organów policyjnych i że nawet prezydent prowincji o akcji bojówek nacjonalistycznych w Styrii dokładnie jest poinformowany.

O poparciu materialnym i moralnym, jakie „Heimwehrom” okazuje austriacki ciężki przemysł, pisało się już dawno. Wielką sensacją w opinii austriackiej wywołało oświadczenie organu socjalistycznego, że kiedy w swoim cza-

nie ze strony socjalistów zwrócono policji uwagę na zbrojenia „Heimwehry”, policja odpowiedziała, że nie zamierza w sprawie tej podejmować żadnych kroków, gdyż informacje socjalistyczne nie opierają się na prawdzie.

Przy problemie zbrojeń austriackich chodzi przede wszystkim o walkę wewnętrzną między obozem mieszczańskim a socjal-demokracją. Socjaliści nie mogą swych bojówek, znanych pod nazwą „Schutzbund” z taką łatwością zaopatrywać w broń, jak to czynią nacjonaliści, przede wszystkim dlatego, że brak im na to środków pieniężnych, a po drugie z tego względu, iż władze postępują przeciwko socjalistom z daleko większą stanowczością, niż przeciwko „Heimwehrowcom”.

Bojówki nacjonalistyczne, tolerowane przez organa policyjne, zbroją się w rzeczy samej gwałtownie, a ciągłe przeglądy ich sił zbrojnych, zarządzane z wielką pompą w rozmaitych miastach, dyskredytują Austrię w oczach zagranicy. List Brianda najlepszym jest tego dowodem, jak szkodliwej Austrii akcja „Heimwehry” na terenie międzynarodowym.

Niektóre pisma wiedeńskie słusznie zaznaczają, iż ustawiczne zbrojenia bojówek nacjonalistycznych mogą bardzo ujemnie wpłynąć na sprawę pożyczki amerykańskiej, o którą rząd austriacki ubiega się już od kilku lat.

Finansiści amerykańscy z pewnością poważnie zastanowią się nad tem, czy mają dać pożyczkę państwu, które tyle pieniędzy wydaje na potajemne, a dla pokoju wewnętrznego tak niebezpieczne zbrojenia. Ponadto istnienie dwu wrogich i uzbrojonych obozów wywołuje w kraju atmosferę stalego zaniepokojenia. Rząd narazie nic nie robi, by położyć kres tej zbrodniczej akcji, a na zapytanie, odpowiedziano lakonicznie, że list Brianda oparty jest na informacjach, pochodzących z roku 1928, że zatem cała ta sprawa jest „przedawniona”.

Ta odpowiedź rządu, jako też analogiczne wyjaśnienie urzędowej agencji prasowej, bynajmniej nie przyczyniły się do uspokojenia opinii publicznej, która w dalszym ciągu z wielkimi obawami spogląda na tajemnicze przygotowania nacjonalistycznych bojówek.

W państwie żółtego smoka

panuje chwilowo spokój. — Ucieczka chińskiego generała Feng-Hu-Sjanga jest tylko przerwą w wojnie domowej

Walka między Czang-Kaj-Sze-kiem prezydentem Kuo-Ming-Tangu i rządu w Nankinie, a Feng-Hu-Sjangiem, generałem chrześcijańskim „sinksem chińskim”, jak go nazywają cudzoziemcy, jest chwilowo zakończona.

Szczupły, nerwowy, delikatny Czang-Kaj-Szek, wytworny i elegancki przyjaciel milionerów chińskich, zwyciężył ponurego i niechlujnego chińskiego generała Feng-Hu-Sjanga, znoszącego się z Moskwą, kokietującego lewe, na pół komunistyczne skrzydło Kuo-Ming-Tangu.

Zwyciężył właściwie bez walki, — i na tem może polegać ryzyko tego zwycięstwa. Zwycięzca — mimo wszystko obawia się zwyciężonego i chce się go pozbyć co rychlej. Konto Feng-Hu-Sjanga w bankach zagranicznych wzrosło znów o parę milionów dolarów, które mu mają uprzyjemnić podróż i pobyt zagranicą. Rząd nankijski przyrzeka wypłacić żołą jego oddziałom, przyjął jego i podkomendnych najbliższych pozostawić przy komendzie i przy zarządzie prowincji jednym słowem, nie narzuca zbytnio dotychczasowego stanu rzeczy, byle tylko Feng-Hu-Sjang osobistość dla konsolidacji stosunków w Chinach najniebezpieczniejsza, zechciał się wydać.

Feng-Hu-Sjang więc wyjeżdża, lecz wyjazdy te nie bywają specjalnie w Chinach niczem definitywnym. Są to paazy, nie kropki. A specjalnie Feng-Hu-Sjang przyzwyczaił nas do takich niby to ostatecznych wyjazdów, po których następują nieoczekiwane powroty. Przed kilku laty, w czasie wojny domowej południa z północą, wyjechał do Moskwy i po pewnym czasie wrócił, zasobniejszy o kapitały i o instruktorów moskiewskich. Były władca Szanghaju Sun-Czuan-Fang również wyjeżdżał i wracał, a każda taka peregrynacja zwiększała konsekwentnie jego dobrobyt. Wyjazd Feng-Hu-Sjanga więc nie oznacza zejścia jego z areny politycznej. Jest tylko chwilowym wyciągnięciem wniosków z sytuacji, która stała się dla niego niepomysłna i którą dlatego lepiej było wyminąć wyjazdem niż przerwać otwartą walką.

Taktyka Feng-Hu-Sjanga syna chłopca chińskiego, po chińsku chytrego, upartego, używającego ideologii zgoła sprzecznych dla wzmocnienia swego stanowiska, polegała na tem, by nie angażować ani siebie ani swoich sił, lecz wyczekać, aż przeciwnicy zjedzą się sami i wtedy dopiero wystąpić na widownię. Taką była jego taktyka w czasie pierwszego okresu wojen domowych chińskich za czasów Czang-Tso-Lina i Wu-Pei-Fu na północ zakończonych zdobyciem Pekingu i utworzeniem rządu w Nankinie, którego Feng-Hu-Sjang, nie rezygnując z samodzielności, był nominalnym członkiem jako minister wojny.

Im bardziej Czang-Kaj-Szek stał się politykiem realistycznym, bardziej przesunął się na prawo wiazał z kapitalistami i porozumiewał z mocarstwami zachodnimi, tem intensywniej Feng-Hu-Sjang przechylał się na lewo, kokietował masę swoim strojem żołnierskim i pozywieniem chłopskim, tembardziej usiłował przywiązać do siebie lewicę Kuo-Ming-Tangu, nazywając ministrów nankińskich wyzyskiwaczami, bogaczącymi się kosztem ludu. Powoli wycofał się z Nankinu i z zadowoleniem śledził rokosz grupy generałów z Honan i Kwang-Si przeciw rządowi centralnemu. Z pewnością życzył im powodzenia wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pozostawał z nimi w kontakcie, gotów w razie zwycięstwa objąć dowództwo nad nimi. Czang-Kaj-Szek jednak zwyciężył i z kolei groziła możliwość że siły rządu nankińskiego zwrócić się przeciw ostatniemu najebezpieczniejszemu przeciwnikowi, zdaniem obecnie na własne siły.

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio lub pocztą dziś, w poniedziałek dnia 8 lipca

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego” (ul. Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. lipiec

otrzyma dotychczasowym zwyczajem

jako bezpłatne premjum

bilec do jednego z pierwszorzędnych kin

lub dwie cenne ciekawe książki!!!

Wyciąć!

8 lipiec
1929 r.

Kupon
ulgowy

upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego” zdjęcia filmowego za okazaniem dowodu sfilmowania.

Wyciąć!

HAKOAH (WIEDEN) -- Ł. K. S. 2:1 (1:0)

Goście wykazali piękną technikę gry

Deszcz lejący bez przerwy przez całą noc i przed południem, obiecywał niepowodzenie zdawna zapowiedzianych zawodów. Tymczasem nieoczekiwanie około godz. 15-ej nie bo pięknie wypogodziło się, a gdy przed 18-tą drużyny stanęły naprzeciw siebie, boisko było prawie suche i w zupełności nadawało się do gry. Publiczność tłumnie nadciągnęła i punktualnie o godz. 18-ej mecz rozpoczęto. Drużyna gości przedstawiła się nam tym razem w składzie następującym:

Oppenheim - Stross Pollack - Posana, Loewiner, Fried - Neufeld, Hess, Wortmann, Bader, Maussner, a zotem z dwoma pożyczonymi graczami — Wortmanem (Hakoah-New York) i Bader (Vasas - Budapeszt).

ŁKS. wyszedł na boisko nieco zdekompletowany. Zamiast Cyllia grał Wentel, zamiast Jańczyka - Tadeu-

siewicz, przyczem brak obu graczy ligowych dał się mocno odczuć. Już pierwsze momenty gry wykazały, że Hakoah chce naprawić, po niefortunnym meczu w Warszawie swą opinię. Udało się to gościom bez trudu, bo Czerwoni zaczęli mecz „bez głowy”. Nie odzyskali jej zresztą do końca zawodów.

To też wiedeńscy popisują się swą techniką, grą ciałem i ładnymi podaniami, ale mimo paru efektywnych strzałów Wortmana na bramkę się nie zanoszą. Dopiero około 30-ej minuty udaje się gościom zdobycie bramki z karnego za rozmyslną „rękę” Gałęckiego.

Wynik do pauzy pozostaje bez zmiany, choć Hakoah ma szereg dobrych sytuacji podbramkowych. ŁKS. natomiast gubi stale piłkę. Mimo kilku dobrych ciągów Durki na pad Czerwonych nie umie poważnie zagrozić wiedeńczykom.

Po przerwie goście zabierają się

do pracy jeszcze żywiej i już w 5-ej minucie Neufeld („Nemes”) po pięknym wypadzie strzela drugiego gola. Zdawałoby się, że ŁKS. ponie teraz wysokocyfrową klęskę. Jednak gdy w kilka minut potem Durka zdobywa bramkę z rzutu wolnego, Czerwoni zrywają się do pracy i przez pewien czas grożą Hakoahowi wyrównaniem. Brak startu i niedokładność podań Łodzian są jednak dobrze wykorzystane przez obronę gości, którzy pod koniec meczu znów przeważają, lecz wyniki nie mogą podwyższyć ze względu na pewną grę Mili w bramce.

Zawodowcy wiedeńscy byli drużyną bezwzględnie lepszą. Górowali nad miejscowym przedewszystkiem techniką i startem oraz zgraniem. Strzałami, poza Wortmanem, nie zaimponowali. Na czoło ich ze społu wybijał się przedewszystkiem Wortmann. Dobrym był Stross. Ładne biegi po przerwie pokazał

Nemes. W pomocy najlepszym był Loewinger. Bramkarz nie miał zbyt wiele roboty.

ŁKS. grał wczoraj jeden z najsłabszych swych meczów w sezonie. Tylko Jasiński, Gałęcki i Miła stali na wysokości zadania, chociaż Miła mógł karnego zatrzymać. Napad Czerwonych grał skandalicznie. Król był wyraźnie zmęczony. Sowiakowi nie udało się ani jedno zagranie, a Śledź i Durka nie centrowali tak jak to zwykle umieją. Jedynie Tadeusiewicz miał dobre momenty ale był powolny i wcale nie strzelał.

W pomocy nad wyraz słabo grał Trzmiel. Pegza nie mógł dać sobie rady z przeciwnikiem z braku techniki. Jasiński był bardzo dobry ale zbyt szybko się naprzód wysuwał. Wentel miał tremę, grając po raz pierwszy w ligowej drużynie, ale się nie skompromitował. Oczywiście jego

gra przy świetnie usposobionym Gałęckim wypadła blado.

Miła powinien się odzwyczaić brzydkiej i niebezpiecznej dla swej bramki manjery zbyt rozpaczliwe go chwytania piłek a będzie dobrym bramkarzem.

Omówiony przez nas mecz prowadził niezmiernie słabo p. Bira, przeszkadzając w grze obu drużyn. Rozstrzygnięcia jego były czasem tak tajemnicze, że gracze zarówno ŁKS-u jak i Hakoahu stawali oszupiali.

Poza tem p. Bira pokazał swą „złotą serję” spornych, niedopuszczalnych na tak poważnych zawodach.

Ciekawą rolę odegrał linjowy p. Cwillich, narzucający się sędziemu głównemu ze swymi decyzjami co do spalonych, foulów itp. Charakterystycznym było to że p. Bira skwapliwie korzystał z „pomocy” linjowego.

MISTRZOSTWA ŁODZI w klasie A

ŁKS. Ib — Burza 2:0 (1:0).

Łatwe zwycięstwo ŁKS, który z powodu fatalnego stanu boiska nie mógł podwyższyć rezultatu.

Sędziował doskonale p. Fiedler.

Orkan — Hakoah 2:1.

Cieżko wypracowane 2 punkty przez karolewianów. Hakoah w ostatniej minucie nie wykorzystał karnego.

ŁTSG. — WKS. 3:0 (walk-over).

Sokół — Widzew 2:0.

Mecz Turyści Ib — Union nie odbył się.

TABELKA A KLASY.

	gier	pkt.	br.
1. ŁTSG.	12	19	54:17
2. Orkan	12	19	33:16
3. ŁKS Ib	12	17	27:12
4. WKS.	12	14	37:24
5. Widzew	12	14	33:22
6. Burza	13	11	25:30
7. Hakoah	11	8	17:30
8. Union	12	7	30:41
9. Turyści Ib	9	7	21:30
10. Sokół	12	7	21:49
11. PTC.	11	5	15:41

Ze świata zapaśniczego

W turnieju zapaśniczym we Frankfurcie atleta polski Garkowienko zdobył pierwsze miejsce, otrzymując nagrodę i złoty pas. Wśród pokonanych przez Garkowienkę byli znani zapaśnicy: Szwarz, Kawan Leskinowicz i inni.

Międzynarodowy związek atletyczny zażądał od Westergaarda i Szteklera po 600 dolarów jako kaucję, że spotkanie tych dwóch zapaśników odbędzie. Szteklkerowi jako wyzwanemu przysługuje prawo wyboru miejsca spotkania. Termin meczu zostanie wkrótce przez związek ustalony.

Westergaard trenuje intensywnie w Hamburgu. Szteklker, jak wjemy, nie może narzekać na brak treningu, walcząc w łódzkim turnieju zapaśniczym.

Bokserzy czescy w Łodzi

Sekcja bokserka czeskiego klubu sportowego „Hellas” z Brna Morawskiego przyjedzie do Łodzi na zaproszenie Unionu aby w dniu 17 sierpnia rozegrać drużynowy mecz z Łodzią. Impreza ta odbędzie się w Helenowie przy świetle elektrycznym na ringu ustawionym na boisku.

Mistrzostwa Łodzi w grach sportowych Koszykówka -- Hazena

KOSZYKÓWKA.

ŁKS. — Poznański 18:16.

Końcowe rozgrywki w koszykówce przyniosły nieoczekiwane zwycięstwo ŁKS-owi nad niepokonaną dotychczas drużyną I. K. Poznański.

Zwycięstwo czerwonych było raczej dziełem przypadku, bowiem przeciwnik pokazał grę ładniejszą zwłaszcza w pierwszej połowie. Ulegli jedynie skutkiem ostrej gry Ł. K. S-u.

Poznański ma jeszcze jedno spotkanie z ŁTEG. o ile wyjdzie zwycięzko to tytuł mistrza przypadnie tej drużynie. W razie klęski nastąpi jeszcze jedna gra decydująca o mistrza między ŁKS. Przebieg gry obfitował w wiele interesujących momentów. Początkowo ujmując inicjatywę ŁKS. i prowadzi 4-ma punktami koszowymi. Niebawem Poznański otrząsa się z chwilowego zdenerwowania — wyrównuje, a pod koniec pierwszej połowy zyskuje prowadzenie 3-ma punktami. W tej fazie gry sędzia wyklucza z boiska gracza ŁKS. Wentla za ostrą grę. W miejsce jego wchodzi Kościelski, który jedynie statystuje.

Po przerwie Czerwoni są częściej przy piłce i silnie nacierają na koszy-

przeciwnika. W krótkim czasie utracone punkty wyrównują i gra toczy się ze zmiennym powodzeniem. Do ostatniej chwili trudno było wiedzieć kto wyjdzie zwycięsko. Dopiero na 2 minuty przed końcem Ł. K. S. szarpa zwycięskiego kosza.

Sędziował zupełnie poprawnie p. Skrzekotowski.

WKS. — HKS. 36:18.

Decydująca walka o utrzymanie się w klasie A. Harcerze do przerwy wystąpili w czwórkę przez co mecz przegrali, bowiem w tym czasie wojskowi zrobili 34:4 punktów koszowych czem już zapewnili sobie zwycięstwo.

Po przerwie WKS. puchnie. HKS. za wszelką cenę stara się wynik polepszyć jednakże wysiłki ich są mało skuteczne. Wprawdzie w drugiej połowie grając w komplecie zwyciężają 14:2 jednak ogólny wynik korzystny dla WKS-u. Sędziował Łuchman.

HASMONEA — KADIMAH 30:0. Valcover. Drużyna Kadimahu nie stawiała się do zawodów.

HAZENA.

W serii rozgrywek o mistrzostwo okręgu spotkają się dziś na

boisku DOK. IV o godz. 18-ej dwa najsilniejsze zespoły łódzkich hazenistek HKS. i WKS.

Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, ze względu na stosunkowo wysoki poziom gry obu drużyn.

Jak jedna tak i druga drużyna pilnie przygotowywała się do dzisiejszego spotkania i każda wystąpi w swym najsilniejszym składzie. Jest to bądź co bądź wraz z ŁKS-em extra klasa naszych hazenistek. Po dzisiejszej grze należy spodziewać się ostrej walki bowiem obydwie drużyny mają równe szanse zdobycia tytułu mistrza.

Ze względu na jednakowy poziom gry obu zespołów trudno jest przewidzieć zwycięstwo którejkolwiek z drużyn. Harcerki posiadające lotniejszy i bardziej zgrany atak powinny stosunkiem bramek przechrzyć szale zwycięstwa dla swych barw. Jednak niepewne tyły niezbyt współpracujące z linją napadu stawiają wynik pod znakiem zapytania.

Drużyna WKS-u gra umiarkowanie i więcej precyzyjnie co wyrównywa szanse obu zespołów. Brak najlepszej strzelczynie Kobielskiej może spowodować klęskę WKS. Na przedmeczcu zawody Kadimah ze Zjednoczonymi.

Boje ligowe

Wyniki w kraju

Cracovia — Turyści 2:1 (1:1).

Turyści byli równorzędnym przeciwnikiem. Dla Cracovii obte bramki zdobyli Kozok z wolnego i karnego. Dla Łodzian strzelcem był Chojnacki.

Pogoń — Polonia 6:1.

Katastrofalna klęska Polonii. Pogoń grała jak za dobrych swych czasów.

Warszawianka — Ruch 4:0.

Sensacyjne zwycięstwo Warsza-

wianki w Królewskiej Hucie. Ruch słaby.

Legja — Czarni 3:1.

Również sensacja, gdyż Czarni na swym boisku zawsze zwyciężali. Legja grała doskonale.

Kraków — Budapeszt 7:2.

Nadzwyczajny sukces reprezentacji piłkarskiej Krakowa nad amatorskim zespołem Budapesztu. Kraków wystąpił bez graczy Cracovii.

TABELA LIGOWA.

	gier	pkt.	br.
1. Warta	12	16	33:20
2. Wisła	11	15	33:24
3. Ł. K. S.	11	14	18:17
4. Cracovia	12	13	23:17
5. Czarni	10	11	30:23
6. Garbarnia	11	11	28:26
7. Legja	12	11	18:18
8. Warszawianka	10	10	16:14
9. Ruch	10	10	17:20
10. Pogoń	11	9	23:23
11. I. F. C.	10	9	12:19
12. Turyści	11	10	14:28
13. Polonia	11	5	19:33

Rezultat gonitw drugiego dnia wyścigów konnych

GONITWA I. Dyst. 2100 mtr. płaska nagroda 1,200 zł. Tor błotnisty. 1. Ekstaza kl. gn. S. Bronikowskiego, 2. Balsamina kl. gn. A. hr. Marstina, 3. Tamerlan og. kaszt. A. Olszowskiego. Totalizator za 10 zł. 60 zł.

GONITWA II. Dyst. 2,100 mtr. płaska nagroda 1,800 zł. 1. Gwaroli og. kaszt. B. Hessena, 2. Bebuś og. siwy Gr. ofic. 27 p. Ulanów. Wycofano Dollara Jrana i Edymburga. Totalizator 11 zł.

GONITWA III. Dyst. 2,400 mtr. z płotkami nagroda 1,000 zł. 1. Amor og. kaszt. ofic. 1 p. Uł. Krechowickich, 2. Le Merlot og. kary L. Schwejcera, 3. Japonka kl. gn. W. Daszewskiego. Totalizator 13 zł.

GONITWA IV. Dyst. 1,600 mtr. płaska nagroda 4,000 zł. 1. Allier og. gn. W. Andersa, 2. Ibanez og. gn. Ktery Szepietów, 3. Gran og. gn. K. Pilsowskiego. Totalizator 25 zł.

GONITWA V. Dyst. 1,300 mtr. płaska nagroda 1,500 zł. 1. Moja Miła kl. kaszt. Gr. ofic. 1 p. Szwoleżerów, 2. Haza kl. gn. st. Lubicz, 3. Edymburg og. kaszt. S. Bronikowskiego. Totalizator 38 zł.

GONITWA VI. Dyst. 3,200 mtr. z przeszkodami nagroda 4,000 zł. 1. Bajeczna kl. gn. Gr. ofic. 27 p. Uł., 2. Dola kl. gn. W. Daszewskiego, 3. Bakfisz kl. sk. gn. K. Wisłoucha, Z Bianki i z Tuha Beja zlecieli na przeszkodzie j. Bolcer i p. Rowton nie dokończyli gonitwy. Pozostałe konie bez miejsca. St. Bronchit, i Boston, wycofano Carabe i Klarjka. Totalizator 85, 26, 61 i 100.

GONITWA VII. Dyst. 1,600 mtr. płaska nagroda 1,300 zł. 1. Maur og. kaszt. st. Ktery Szepietów, 2. Guzohan og. c. kaszt. K. Endera, 3. Effigie Royale kl. kaszt. L. Schwejcera. Bez miejsca Fantomas, Umizg i Radlok, wycofany Zygryd, Haza Anno II. Totalizator 46, 25 i 17 zł.

Następne wyścigi odbędą się dnia 10.7.1929 r.

Ujpesti — Warta 6:4.

Ujpesti — Warta 4:0.

Piękne zwycięstwo Ujpesti, stanowiącego najwyższą klasę piłkarsstwa węgierskiego.

Kronika

LIPIEC
8
 Poniedziałek

Dzisiaj: Elżbiety
 Jutro: Woroniki

Wschód słońca 4.07
 Zachód słońca 20.02

Wybory nowego zarządu P. P. S. dawn. fr. rewolucyjna

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. Jaworowskiego w lokalu łódzkiej rady związków zawodowych odbyło się ważne zebranie członków PPS. d. f. rew., okręgu łódzkiego.

Po wygłoszeniu referatów przez pp. Pluciennika, pos. Szczerkowskiego i Edmunda Morawskiego odbyły się wybory nowego zarządu PPS. d. f. rew. w skład którego weszli: Pluciennik przewodniczący, Graczyk zastępca, Jaworowski sekretarz, na członków zarządu wybrano Morawskiego, Wacowskiego, Masłowskiego, Drozdalskiego, Borutę, Zuchowski, Dzwonkowski, Błaszczyka, Stolarzewicza, Mareckiego, Janosa, Lochę, Syskę i Szokalskiego. (—)

Dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

Łódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiejszym przy sprzyjającej pogodzie **ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ. OD 11 13 i OD 16 — 19 PRZED KAWIARNIĄ „ESPLANADA” UL. PIOTRKOWSKA 100** wręczając jednocześnie siłmowanym numer porządkowy oraz informację w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconymi pozami

Kartą taką kosztuje zł. 1.85, **JEDNAKŻE POSIADACZE KUPONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM” PŁACĄ JEDYNE ZŁ. 1 GR. 20.**

Wykupujący odbitkę filmową otrzymują jednocześnie **KUPON** uprawniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego: **ZŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND - KINA.**

A WIĘC „GŁOS POLSKI” OFIARUJE SWYM CZYTELNIKOM NAJTANSZE ZDJĘCIE W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego”, ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia od biuro zdjęcia. Kupon taki znajduje się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego”.

U w a g a: Niewykupione dotychczas w „Grand - Kinie” zdjęcia, są do odebrania w administracji „Głosu Polskiego”.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
 TELEFON 79-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4-3 wiecz w niedziele od 11-2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamężnych.
CENY LECZENIA.



Przemocą trzeba dzieciom tran wlewać

do gardła. Śledzie norwęgkie natomiast zawierające wedle badań lekarzy i chemików witaminy w tak znacznej ilości, iż zastępują zupełnie tran, smakuwać im będą wysmienicie. W każdym domu, gdzie rządzi dobra gospodyni i rozsądna matka pojawi się na stole śledź norwęski (Kippered Herrings) będący jednocześnie przysmakiem i lekarstwem.



ZIOŁA LECZNICZE OSKARA WOJNOWSKIEGO

są do nabycia w aptekach i składach aptecznych

- | | | | |
|--|-----------|--|-------------|
| „Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego” (rej. Nr. 1149) | „Irotan” | „Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiassowi i podagrze” (rej. Nr. 1150) | „Artrollin” |
| „Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji kiszek” (rej. Nr. 1148) | „Gara” | „Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym” (rej. Nr. 1152) | „Lizan” |
| „Zioła przeciwko chorobom płucnym i błędnicy” (rej. Nr. 1153) | „Elmisan” | „Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji” (rej. Nr. 1151) | „Epiobin” |
| „Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza” (rej. Nr. 1147) | „Urobib” | | |

Przedst. na Łódź i Wojew. Łódzkie Ernest Krause, Główna 69, tel. 6-10.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ GDZIE TANIO i DOBRZE

TYLKO

u „Zjednoczonych FOTOGRAFÓW”
 Łódź, ul. Narutowicza 13. ** Telefon 25-00

CENY KONKURENCYJNE:
12 FOTOGRAFJI m. biust **Zł. 3**
6 POCZTÓWEK retuszowanych cała figura **„ 5**

UWAGA:
 Od p. p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
 Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
 Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
 Agentów firma nasza nie wysyła.

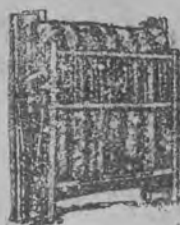
ZAWIADOMIENIE.

Wskutek nader tragicznego zgonu właściciela reprezentującej nas dotychczas firmy Józef Grzegorzewski, **powierzyliśmy naszą reprezentację na okręg Łódzki** znanej w Łodzi firmie

ERNEST WEILBACH
 Piotrkowska 154 — tel. 41-96
SKŁAD PIANIN I FORTEPIANÓW,

kłóra to firma z dniem dzisiejszym służyć będzie Sz. Klijehteli wszelkimi ewent. informacjami.

Ed. SEILER, Lignitz
 Fabryka Pianin Sp. z ogr. odp.



Znawcy kupują tylko Patentowane łózka polowe marki „PALMA”



KUPON

na 5 proc. zniżkę z każdego przedmiotu marki „PALMA” zakupionego w sklepach, których wykaz jest zamieszczony w ogłoszeniach niedzielnych

Rozwiązanie kwestji dla lokatorów, którzy nie mogą złożyć anteny. Nasze odbiorniki 5-lampowe odbierają całą Europę

bez żadnej anteny
 Można je również połączyć z kontaktem sieci oświetleniowej
POLSKIE RADJO
 Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
 ul. Andrzeja № 4.

Łeczniczy Elixir do zębów ZMIJKA

odświeża usta, konserwuje i wzmacnia zęby i dziąsła.
 Do nabycia tylko
 Apteka S. Bartoszewskiego,
 Łódź, ul. Piotrkowska 164, tel. 7-15

Wszelkie Zioła lecznicze

poleca APTEKA D-ra Farm. R. Rembielińskiego w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28 telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

Dr. med. H. GUTDSTAT

Akuszerek-ginekolog Zachodna 62 (Cegielniana 23) telef. 29-52.
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-7 po poł.

Dr. Smoleński powrócił

ul. Andrzeja Nr. 5 Choroby wewnętrzne i nerwowe

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 25, Telefon 44-10.

Godz. przyjęć od 1-2 i od 4-8 pp.

Dr. med. J. KAHANE

chor. wewnętrzne spec. serca Radwańska № 2 front, 1-sze piętro przyjmuje od 5-7 po poł.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu **POWRÓCIŁ DO KRAJU** przyjmuje codziennie od 10 — 11 i od 4-7, w niedziele od 10-1 pp. ul. MONIUSZKI 1. Tel. 9-97.

Dr. med. Józef IMICH

choroby uszu, nosa, gardła i krtani: Moniuszki 1. Tel. 9-97 **powrócił.** Przyjmuje od 1-2 i od 5-7.

Dr. NEUMARK

ul. Moniuszki 5, tel. 70-50 choroby skórne i weneryczne naswietlanie lampą kwarcową **leczenie zylaków.** 70-10 Godz. przyjęć 11-2, 5-8, panie 5-9.

Dr. med. A. Witoński

Choroby serca i płuc ul. Piotrkowska 80, tel. 71-90 przyjmuje od 5-7 p. p.

Ogłoszenia drobne

DONIESIENIA ROZM.

ZAKŁAD KRAWIECKI L. Staśkowski, Piotrkowska 285 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warkunki dogodne 1777-51

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc odzyskało zdrowie, używając ziółka stawnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres Liszki, — apteka. 2043-77

GARAŻE do wynajęcia. Wiadomość Telef. 51-55

PRZYSPOSABIAM do egzaminu na politechnikę z geometrii wykreslinowej i rysunku technicznego. Wiadomość ul. Emilji 6 m. 4, B. Siminowicz, od g. 5-6, 2159-1

DIWANY reperuję. Tkalnica sztuczna, Piotrkowska 92. 2104-7

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGINEŁA książ. wojskowa wydana przez P.K.U. Łódź na nazwisko Jutka Leib Bekermajstera zam. w Łodzi ul. Północna 15 2196-5

ZAGINAŁ dowód osobisty, wydany przez Magi strat m. Łodzi, na nazwisko Karola Urbańskiego, zam. w Łodzi przy ulicy Zakątnej 85. 2200-9

ZGINEŁO zaświadczenie Wojskowej Komisji Poborowej nr. 2 w Łodzi na nazwisko Karola Urbańskiego zam. w Łodzi przy ul. Zakątnej 86. 2201-8

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Gminę Brudzew na nazwisko Splawskiej Józefy. 2208

ZGINEŁA legitymacja zapomogowa, przez P. U. P. P. za nr. 18866 na nazwisko Wróbla Jana zam. w m. Łodzi, Górny Rynek 9 2202

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosobienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr, str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekieście 50 gr, str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr, str. 10 szpalt. Drobne 12 gr, od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszuk wanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe odliczane są o 50 proc. tirm zaogr. o 100 pr. za zastrzeżone miejscowe dopłaty